

Sygnatura akt II Ca 277/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Oleksiak
Sędziowie:	SO Renata Stępińska (sprawozdawca) SR (del.) Zbigniew Zgud
Protokolant:	Agnieszka Zapalska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w Suchej Beskidzkiej

z dnia 12 września 2013 r., sygnatura akt VI C 102/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie:

„I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. R. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2012 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4217 zł (cztery tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wadowicach kwotę 240,54 zł (dwieście czterdzieści cztery złote pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa.”;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1100 zł (jeden tysiąc sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 maja 2014 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 września 2013 roku, sygn. akt. VI C 102/13, Sąd Rejonowy w Wadowicach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. R. kwotę 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 roku do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.812,74 złote tytułem zwrotu części kosztów procesu (punkt III), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 804,86 złotych z tytułem części kosztów zastępstwa prawnego (punkt IV) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wadowicach od pozwanego kwotę 160,44 złotych, a od powódki kwotę 80,10 złotych, tytułem części wydatków wyłożonych ze Skarbu Państwa na opinię biegłego.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 28 sierpnia 1999 roku w miejscowości Ż.. woj. (...), kierujący pojazdem marki D. (...) o nr rejestracyjnym (...) M. B., będąc w stanie nietrzeźwości (1,06 promila), nie zachował należytych środków ostrożności przy wykonywaniu manewru omijania i doprowadził do wypadku drogowego, w wyniku którego siostra powódki niepełnoletnia M. W. na skutek doznanych obrażeń zmarła w dniu (...) roku. Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej z dnia 8 grudnia 1999 roku, sygn. akt. II K 226/99 został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 i § 2 k.k. i skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności. Jego pojazd sprawcy w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanej.

W momencie śmierci M. W. ukończyła 4 lata. Różnica wieku między powódką, a zmarłą wynosiła 13 lat. Powódka po wypadku leżała na oddziale ortopedii przez 2 tygodnie, a po upływie miesiąca powróciła do szkoły, tj. do Liceum Ekonomicznego w S., do klasy III. Powódka przez pół roku była także zwolniona z zajęć w-f. Nieustannie dręczyło ją poczucie winy, że w dniu tragicznego zdarzenia zabrała ze sobą siostrę M. do sklepu, bowiem w momencie wypadku wracały obie ze sklepu. Powódka posiada także starszą siostrę M., cierpiącą na porażenie mózgowie. Na skutek wypadku powódka doznała traumy, uniemożliwiającej jej wykonywanie zwykłych funkcji życiowych. W związku z tym zmuszona była korzystać z wizyt u psychologa w szpitalu i szkole, zapisane zostały jej leki uspokajające na sen. Leki te powódka stosowała doraźnie, ze względu na negatywne skutki uboczne, m.in. nadmierna senność. Konsultacje psychologiczne wykazały głęboką reakcję depresyjną, a ostatnia konsultacja miała jeszcze miejsce w kwietniu 2002 roku. W późniejszym okresie powódka nie korzystała z usług psychologa. Z pomocą kolegów i nauczycieli udało się jej ukończyć III klasę liceum i przejść do klasy IV. Z pełnej radości dziewczyny, stała się osobą przełkniętą i zamkniętą w sobie, obwiniającą się za śmierć siostry. Po maturze powódka dopiero za trzecim razem zdała na studia dzienne na Uniwersytecie (...) w K.. Wcześniej przeżywała znaczne trudności ze skupieniem uwagi, potrzebnej przy opanowaniu materiału do egzaminów wstępnych. Powódka jest obecnie matką 2,5 letniego syna. Do dnia dzisiejszego nie jest w stanie pójść na miejsce wypadku, który był ponad 14 lat temu. Boi się także wychodzić ze swoim dzieckiem na ulicę.

Na podstawie opinii biegłej psycholog E. K., Sąd Rejonowy ustalił, że poziom negatywnych doznań psychicznych powódki związany z utratą siostry był istotnie przekraczający typową reakcję depresyjną w żałobie, zaś skutki emocjonalne tej utraty, z uwagi na silne więzy, obok już przeżytych, przeciągają się w czasie i mogą również istotnie wpływać na dalsze jej funkcjonowanie, tak w sferze emocjonalnej, jak i społecznej. W momencie poruszania kwestii związanych z samym wypadkiem drogowym, jak i egzystowaniem rodziny powódki po śmierci M. W., występowała u niej polaryzacja negatywnych doznań afektywnych. Mimo upływu przeszło 12 lat od wypadku komunikacyjnego, utrzymują się u powódki zmiany tak w stanie psychofizycznym, jak i w obrazie psychologicznym (lęk komunikacyjny dotyczący powódki i jej syna; trudności z ciągłością snu, zwiększona drażliwość, obniżenie nastroju związane z utrzymywaniem się poczucia winy, nasilone myśli związane z sensem życia. Osobowość powódki została oceniona jako zwarta, prawidłowa z wyraźnymi cechami nerwicowymi, które z wysokim prawdopodobieństwem są wtórne do przeżycia traumatycznego, jakim był wypadek z 28 sierpnia 1999 roku. Jej trudności emocjonalne są efektem przeżycia śmierci siostry, z którą była silnie związana emocjonalnie.

Przed pozwanym towarzystwem toczyło się postępowanie likwidacyjne, dotyczące szkody z dnia 28 sierpnia 1999 roku, nr polisy (...). Strona pozwana zwróciła rodzicom zmarłej koszt nagrobka w kwocie 6.500 złotych. Natomiast decyzją z dnia 14 maja 2012 roku odmówiła wypłaty zadośćuczynienia żądanego przez powódkę.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy powołując jako podstawę roszczenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. stwierdził, że powódka spełniła wszystkie przesłanki, aby skutecznie dochodzić zadośćuczynienia za śmierć swojej siostry, tj. w wyniku zdarzenia nastąpiła śmierć osoby dla niej bliskiej, powódka doznała uszczerbku niemajątkowego - krzywdy w postaci cierpienia psychicznego, bólu, poczucia lęku, obwiniania siebie za zaistniałe zdarzenie, znacznego obniżenie samopoczucia, trudności w koncentracji, problemów w nauce i poczucia osamotnienia. Sąd I instancji odwołał się w tej kwestii do bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Równocześnie zauważył, że obecnie powódka jest szczęśliwą żoną i matką 2,5 - letniego dziecka, z powodzeniem ukończyła dwa fakultety (historia i politologia), pracuje i spełnia się zawodowo. W związku z tym uznał, że roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo, tj. w kwocie 20.000 złotych, a w pozostałej części powództwo, tj. odnośnie kwoty 10.000 złotych było bezzasadne, gdyż stanowiłoby dla powódki źródło wzbogacenia. Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe od daty wydania wyroku, a o kosztach procesu orzekł zgodnie z zasadą proporcjonalnego ich rozdziału, na podstawie art. 100 k.p.c.

W apelacji w części dotyczącej punktu II zaskarżonego wyroku, oddalającego powództwo ponad kwotę 20.000 zł oraz oddalającego żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 20.000 zł od dnia 15 maja 2012 r., powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie na rzecz powódki na poziomie 20.000 złotych w okolicznościach faktycznych sprawy jest adekwatne do krzywdy, jaką wywołała śmierć jej siostry oraz błędną wykładnię art. 481 k.c. połączoną z niezastosowaniem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, co skutkowało przyjęciem, że odsetki należą się od dnia orzekania, a nie od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego przez pozwanego ubezpieczyciela.

Wskazując na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej łącznej kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15.05.2012 roku oraz kosztami procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu powódka zaznaczyła, że zasądzona kwota nie spełnia jej zdaniem kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, gdyż nie jest odpowiednia do krzywdy wyrządzonej jej faktem utraty bliskiej osoby, która jest ponadprzeciętna. Podkreśliła, iż jej aktualne trudności emocjonalne, są według biegłego psychologa, skutkiem przeżycia śmierci siostry. Tragiczna śmierć siostry przypadła na ważny, przełomowy okres jej życia, przez co wystąpiło wyraźne załamanie linii życiowej, co osłabiło proces integracji jej osobowości. W związku z tym konieczna jest korekta wysokości zadośćuczynienia, gdyż naruszone zostały kryteria jego miarkowania.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna i skutkowałą żadaną zmianą zaskarżonego wyroku.

Stan faktyczny nie stanowił podstawy zarzutów apelacyjnych, a ustalenia poczynione w sprawie przez Sąd I instancji były w istocie bezsporne, stąd Sąd Okręgowy w pełni je podziela i uznaje za własne. Istota zaskarżenia sprowadzała się do oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Sąd Odwoławczy podziela podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., bowiem jak zostało ustalone w sposób niebudzący wątpliwości, powódka w wyniku śmierci siostry doznała silnej traumy, przejawiającej się w wielu aspektach: lęk komunikacyjny dotyczący powódki i jej syna; trudności z ciągłością snu, zwiększona drażliwość, obniżenie nastroju związane z utrzymywaniem się poczucia winy, nasilone myśli związane

z sensem życia, depresja, konieczność konsultacji psychologicznych i stosowaniu leków uspokajających. Powódkę łączyła niezwykle silna więź emocjonalna ze zmarłą tragicznie siostrą, a zdarzenie to stanowiło przełomowy punkt w jej życiu. W świetle zasad doświadczenia życiowego, nie budzi najmniejszej wątpliwości, że relacja z osobami bliskimi (a do takiej należą przede wszystkim członkowie rodziny), stanowi więź tego rodzaju, że jej zerwanie powoduje ból, cierpienie i skutkuje doznaniem krzywdy. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom; źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś, jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 roku, I Aca 475/12, LEX nr 1254523). Trafny był zarzut apelacji, iż Sąd Rejonowy w sposób błędny ustalił kwotę 20.000 zł zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę, jako odpowiednią do okoliczności niniejszej sprawy. Kwota ta w żadnym razie nie może zostać uznana za adekwatną do stopnia wykazanej w sposób bezsporny krzywdy. Podkreślenia wymaga, że negatywne skutki śmierci małoletniej M. W. są odczuwalne do chwili obecnej. Co więcej, nawet gdyby obecnie nie wywierałyby one już tak silnego wpływu, zadośćuczynienie byłoby zasadne, gdyż jego istota sprowadza się do kompensacji ujemnych przeżyć psychicznych, niezależnie od tego kiedy one wystąpiły. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do absurdu sytuacji, w której wyleczenie z traumatycznych doświadczeń i powrót do normalnego życia sanowałyby krzywdę, jako uprzednio poniósł poszkodowany. Beneficjentem takiego błędnego rozumowania byłby sprawca (lub osoba ponosząca za niego odpowiedzialność, jak w przedmiotowej sprawie- ubezpieczyciel), który uniknąłby odpowiedzialności. Stanowisko takie jest nie do przyjęcia. Żądane przez powódkę 30.000 złotych stanowi kwotę jak najbardziej odpowiednią, korespondującą z krzywdą doznaną w wyniku śmierci siostry. „Na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 października 2013 roku, I ACa 604/13, LEX nr 1394202). Dochodzone roszczenie zostało sformułowane w sposób wyważony, wydaje się wręcz, że biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, kwota ta ma charakter umiarkowany i w żadnej mierze nie stanowi źródła wzbogacenia powódki, zwłaszcza jeśli uwzględnimy, że zadośćuczynienie winno mieć kompensacyjny charakter. Ostatnio w judykaturze prezentowany jest pogląd, że Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 Nr 5, poz. 47). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, LEX nr 1331306). Stąd też Sąd Okręgowy uznając, że zasądzone zadośćuczynienie było niewspółmiernie nieodpowiednie do okoliczności niniejszej sprawy, zmienił jego wysokość, zgodnie z żądaniem apelującej.

Zasadny był również zarzut błędnej wykładni art. 481 k.c. i niezastosowania art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez zasądzenie odsetek od roszczenia głównego od dnia orzekania, a nie od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego przez stronę pozwaną. „W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne

- w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1092/12, LEX nr 1280446)". (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 roku, I Aca 459/13, LEX nr 1416095, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 375/13, LEX nr 1438654).

--	--

Skoro wypadek komunikacyjny, w którym zmarła tragicznie siostra powódki miał miejsce w dniu 28 sierpnia 1999 r., a od zakończenia postępowania likwidacyjnego przez stronę pozwaną do chwili orzekania okoliczności sprawy nie uległy zmianie, to Sąd Okręgowy podziela tą linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, która łącząca przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, stosownie do art. 455 k.c. Jeśli zatem powódka żądała w pozwie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł i w tym czasie taka kwota jej się należała, to zasadne było żądanie zasądzenia odsetek od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego przez pozwanego ubezpieczyciela, tym bardziej, że odsetki ustawowe należały się już od wezwania do zapłaty, przy uwzględnieniu terminu w jakim dłużnik był w stanie wywiązać się z tego obowiązku. W konsekwencji uznać należało, że w przedmiotowej sprawie termin, od którego należało liczyć odsetki, zaistniał przed dniem wydania wyroku zasądającego zadośćuczynienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uwzględniając apelację w całości, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, jak w punkcie 1 tenoru. Konsekwencją uwzględnienia całego roszczenia, była zmiana wyrzeczenia o kosztach procesu przed Sądem I instancji, na zasadzie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c., na które składały się: kwota 1.500 zł – opłata sądowa od pozwu, kwota 300 zł – zaliczka na biegłą, kwota 2.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika powódki i kwota 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa. Od strony pozwanej, jako przegrywającej, nakazano ściągnąć w całości wydatki wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa, a to zgodnie z art. 83 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398, ze zm.).

O kosztach postępowania odwoławczego, na które złożyła się kwota 500 zł - opłata sądowa od apelacji i kwota 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika powódki, Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1, art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).